Nr 120. Dnia 5 Czerwca. Piątek. Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Bonifacego B. i Walerji M.
Sobota: Ś. Norberta Biskupa.
Niedziela Ś. Roberta Opata.
Poniedz. ŚŚ. Medarda i Maksymina BB.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 42. | Długość dnia godzin 16 minut 29.
Zachód „ „ 8 „ 13. | Przybyło „ „ 8 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ. Felicjana i Pryma MM.
Środa: ŚŚ. Małgorzaty Kr. i Bogumiła.
Czwartek: Ś. Barnaby Apostoła.
Piątek: *Serca Jezusowego*, Onufrego.

— Wczorajszej uroczystości Bożego Ciała sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. To też od rana już zaczęto się krzątać około wzniesienia i jak najozdobniejszego przybrania 4-ch ołtarzy w obrębie kościoła katedralnego, z którego to pierwsza uroczysta i tryumfalna processja wyjść winna, i wzniesiono takowe: pierwszy przy kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. obok Wystawy Sztuk Pięknych, drugi przy posągu Najświętszej Marji Panny, obok Warsz. Tow. Dobr., trzeci z przeciwnej strony (vis-à vis) Wyst. Sztuk. Pięknych, a czwarty staraniem Arcybractwa literackiego wzniesionym został przed posessją p. Dobrycza kupca i obywatela tutejszego.

Jeszcze nie było godziny 12-tej gdy ukończoną została Summa w kościele katedralnym. Niezliczone massy narodu snuły się po obszarze, którędy miał kroczyć orszak processjonalny i wszystkie cechy tutejsze z chorągwiami i światłem podążyły również do kościoła katedralnego a ustawiwszy się w szeregi częścią w samej Świątyni a częścią przed kościołem, oczekiwały na pochód processjonalny. Były tam i szeregi dziewic biało przybranych z girlandami i welonami, jedne aby słać kwiaty w pochodzie processjonalnym przed Najświętszym Sakramentem, drugie aby nieść chorągwie i godła religijne.

O godzinie 12-tej wyruszył z Świątyni uroczyście pochód processjonalny, który prowadził Celebrujący Summę JX. Borzewski kanonik metropolitalny, poprzedzony całą kapitułą metropolitalną i licznem duchowieństwem tak miejscowem jak i ze wszystkich innych Świątyń przybyłem. Dostojnemu Celebrującemu assystowali: JJWW. Jenerał-Lejtnant Witkowski Prezydent miasta i Dyrektor Komissji Rządowej Sprawiedliwości Małkowski. Podpory baldakinu unosili wyżsi urzędnicy i członkowie Archikonfraternji literackiej. Ewangelje święte śpiewali: pierwszą JX. Więckowski, kanonik katedralny i administrator kościoła Przemienienia Pańskiego, drugą JX. Jakubowski, administrator kościoła Ś-go Krzyża a kanonik katedralny, trzecią JX. Sotkiewicz kanonik metropolitarny i prokurator Katedry, czwartą zaś i ostatnią kanonik archikatedralny i metropolitarny JX. Dietrich, kapelan kościoła Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście. Przy ostatnim ołtarzu po skończeniu ewangelji dziatki z Towarzystwa Dobroczynności wykonały śpiewy religijne — poczem orszak processjonalny zwrócił się napowrót do Świątyni—a ze względu na ogromne tłumy ludu, które żadną miarą do Świątyni wejśćby nie mogły, Dostojny Celebrujący, na Placu Zamkowym udzielał na wszystkie strony błogosławicństwo Najświętszym Sakramentem, które później w samej Świątyni ze stopni Ołtarza Wielkiego powtórzonem było i na tem to błogosławieństwie pierwsza uroczysta tryumfującego Kościoła processja publiczna zakończoną została.

Na po południu zaś wypadały trzy uroczyste processje, którym również jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda.

Pierwsza z nich wyszła po ukończonych Nieszporach z kościoła Ś go Aleksandra, do czterech ołtarzy strojnie przybranych w obrębie właściwej parafji, a mianowicie: pierwszy wzniesionym był przed gmachem Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, drugi w ulicy Wiejskiej przed possesją hr. Aug. Zamoyskiego, trzeci w Aleji Belwederskiej w ogrodzie należącym do W-go Gruszeckiego, a czwarty również w aleji Belwederskiej w ogrodzie hr. Pusłowskich. Tu Nieszpory i processję celebrował poprzedzony licznem duchowieństwem tak miejscowem jak i z innych Świątyń przybyłym, JX. Jagodziński prefekt Inst. głuchoniemych i ociemniałych. I tu zebrały się niezliczone tłumy ludu, i tu zebrały się liczne cechy i bractwa z rozmaitych kościołów z światłem, z chorągwiami i obrazami, mając na swem czele dziewice biało przybrane. Ewangelję Ś-tą przed pierwszym ołtarzem, śpiewał JX. Malatyński, wikarjusz katedralny, drugą JX. Gizaczyński, trzecią JX. Wojcicki, wikarjusz kościoła parafjalnego Ś-tej Barbary na Koszykach, czwartą JX. Rogowski, administrator miejscowy. Przy pierwszym ołtarzu, tak przed ewangelją jak i po ewangelji, ociemniali wychowańcy Instytutu odpśiewali wzniosłe pienia religijne. I tu, tak jak z rana przed wejściem do Świątyni, a więc na placu Trzech Krzyży, udzielonem zostało przez Celebrującego błogosławieństwo Najświętszem Sakramentem, które jeszcze raz w Świątyni powtórzonem zostało, na czem processja ukończoną została.

Druga taka tryumfalna publiczna processja po ukończonych Nieszporach wyszła z kościoła parafjalnego Wszystkich Świętych na Grzybowie. Tu ołtarze ustawione i przystrojone były: pierwszy przy ulicy Marjańskiej, drugi przy ulicy Pańskiej, trzeci przy rogu Twardej i Ciepłej, czwarty zaś na placu obok samej Świątyni. I tu znajdowały się cechy, różne bractwa ze światłem, chorągwiami, obrazami i proporcami. I tu były dziewice biało ubrane, unoszące chorągwie i poduszki z godłami religijnemi, a maleńkie z nich sypały kwiatki w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem. Nieszpory, które celebrował JX. Piotr Metelski, proboszcz parafji Ś-go Andrzeja przy kościele Ś-go Karola Boromeusza i Dziekan Warszawski, rozpoczęły się o godz. w pół do 6-tej po południu, po skończeniu których, o godzinie 6-tej, wyruszył pochód processjonalny na ulicę. Dostojny Celebrant, JX. Metelski, poprzedzony licznem duchowieństwem, cechami i bractwami, rozpoczął takowy udzieleniem tłumnie zgromadzonym pobożnym, błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Ewangelje Ś-te śpiewali: pierwszą JX. Biały, drugą JX. Rogowski, trzecią JX. Zybler (wszyscy wikarjusze miejscowi), czwartą zaś JX. Marmo wikarjusz parafji Ś go Krzyża.

I trzecia jeszcze processja kościoła parafjalnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyła się wczoraj po ukończonych Nieszporach z wielką solennością i liczną assystencją tak duchowieństwa jak i bractw religijnych. Celebrował takową JX. Atanazy Czepulewicz. Ewangelję Ś-tą przed pierwszym ołtarzem odśpiewał JX. Jacek Strzelecki, przed 2-gim JX. Remigiusz Krukowski, przed 3-cim JX. Wojciech Jackowski a przed 4-tym JX. Alfons Radomski. Po ukończonej processji udzielonem zostało i tu licznie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Dziś i jutro processje odbywać się będą tylko wewnątrz Świątyń Pańskich. W niedzielę zaś znów odbędą się takowe publicznie po ulicach miasta.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, przypada w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich; pojutrze zaś, jako w pierwszą niedzielę tegoż miesiąca, odbędzie się w tymże kościele takież Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

—B— Opera nasza święciła wczoraj prawdziwą uroczystość: przedstawienie po długiej przerwie, mało znanej a niewątpliwie jednej z najlepszych oper Moniuszki: „Straszny Dwór.“ Poważnie i pięknie przedstawiała się ta uroczystość; wszystko w niej było na serdeczną roztrojone nutę:— natchnienie zgasłego mistrza, gorliwa, pełna miłości dla dzieła praca artystów, i gorący ferwor publiczności, która, pomimo podzwrotnikowego upału, napełniła całą salę Teatru Wielkiego.

I nie dziw, ma Moniuszko w skarbnicy swoich natchnień, perły równie kosztowne; nie posiada może ani jednej, równie kunsztownie oprawionej. Słusznie twierdzi p. Wilczyński, w studjum swojem o Moniuszce, że nieodżałowany poeta—muzyk „w „Strasznym Dworze“ dosiągł szczytu obrazowego poetyzowania“ — że „spotężniał w stworzonej przez siebie scenicznej formie.“ Piękna też jest i prawdziwa definicja krytyka określająca ogólny charakter tego najsympatyczniejszego z utworów Moniuszki.

Świetne bogactwo poetycznego żywota, odzywa się do serca słuchacza szeregiem obrazów, które na tle zręcznego tekstu Chęcińskiego, ukazują nam ciepłe wnętrze modrzewiowego dworu. Tu Moniuszko miał rozległe pole do rozwinięcia dwóch najwybitniejszych cech swego tworzenia: liryzmu i charakterystyki. Uczucie przenika na wkroś tę cudną w swej prostocie sielankę; drży ono zawsze w melodji niewymyślnej, ale podsłuchanej gdzieś wśród łanów, kniei i puszcz naszych. Orkiestra i chóry charakteryzują to gwarne i ludne życie zagrody, w którem najróżnorodniejsze żywioły zlewały się przecież w jedną serdeczną harmonję.

I powstaje ztąd ów sławny prolog pełen męzkiej dzielności, energji i owo pożegnanie towarzyszów hussarskich, w którem animusz wojowniczy kojarzy się ze szczerą, braterską wylewnością. A dalej następuje ballada o „strasznym dworze,“ z wyborną przedmiotowością trzymana w nastroju na pół tylko dramatycznym, w którym chór jedynie, to jest lud słuchający opowiadania, zdradza tragiczne usposobienie; orkie-

Wystawa rolnicza w Toruniu.

Jeżeli powszechne wystawy coraz mniej znajdują uznania, jeżeli je coraz więcej za żywe reklamy słusznie uważają, to wystawy specjalne sprawiedliwie bardzo za wyjątek od tej reguły poczytać się godzi. Wystawa toruńska oprócz tego miała niesłychanie ważne znaczenie, a udanie się jej, które wszelkie przeszło oczekiwania, służy za najlepszy dowód żywotności polskiego żywiołu w ościennych krajach.

Przyznajemy, że jechaliśmy z pewnym rodzajem niedowierzania, pewną obawę o los przedsięwzięcia, któremu żadnej z nikąd nie dostarczono pomocy, a stawiano wszelkie możliwe przeszkody. Przedewszystkiem trapiła nas myśl egoistyczna, że przybywszy do małego miasteczka nie obfitującego w hotele, zmuszeni będziemy przy jakim takim napływie obcych przepędzić noc... à la belle etoille.

Inaczej jednak się stało.

Komitet wystawy mając tyle na barkach, pomyślał i o sprawozdawcy waszym. Dzięki tej przezorności komitetu, siedzę na wygodnej kanapie, w ślicznym saloniku, nawiasem mówiąc bardzo tanim i kreślę ten szkic sprawozdawczy.

Nie myślcie tylko czytelnicy mili że spotkacie w nim dokładne zdanie sprawy z rozpoczętej przed kilku zaledwie godzinami wystawy, nie, wyznamy wam otwarcie, że byłoby to istnem niepodobieństwem, wystawa bowiem ta jest tak świetną, tak liczną i tak ciekawą, że bodaj czy wystarczą dwa dni jakie trwać będzie do dokładnego jej zwiedzenia.

Nie możemy zacząć od czego innego jak od podziękowania samym usiłowaniom i niezmordowanej pracy komitetu, który pusty piaszczysty plac wystawy niby czarodziejską różczką w kilka zaledwie dni zamienił w rozkoszne ustrojone zielenią miejsce, ozdobione statuami, biustami, i nader gustownemi pawilonami. Wszystko to bez grosza subsidium, o własnych siłach. Kto wie jak mało u nas się robi przy znacznym nawet rządowym zasiłku, ten pojmie łatwo zasługę tych zacnych ludzi, nie szczędzących ani trudu, ani kosztu. Cześć wam, cześć usiłowaniom i energji waszej, o czemuż my na taką zdobyć się nie potrafimy nigdy!

Najczynniejszymi członkami Komitetu byli Donimirski Edward, Działowski Apolinary, Szczaniecki Michał, Radlewicz Władysław, Łyskowski Ignacy, Czarliński Leon i wielu innych okolicznych właścicieli ziemskich. Urządzenie ogólne kosztowało przeszło, 5,000 tal. które komitet z własnej kieszeni pokryć będzie zmuszony. Nie możemy przemilczeć o p. Krzyżanowskim z Poznania, który ślicznemi statuami i płaskorzeźbami niepomału do ogólne upięknienia się przyczynił.

Dziś t. j. 24 czerwca o godz. 10 rano przy dźwięku orkiestry otworzono uroczyście wystawę. P. Ignacy Łyskowski w krótkiej lecz treściwej mowie wygłosił, że jakkolwiek wystawa jest przeważnie polską nie wyklucza przecież i innych narodowości; nauka, mówił i postęp są czynnikami zbliżającemi wszelkie żywioły, z tej wychodząc zasady zapraszał gościnnie wszystkich do przyjęcia w urządzonej uroczystości udziału — wykazał cel i znaczenie jej, poczem uroczyście ogłosił wystawę za otwartą.

Choćby nam i zakres jaki sprawozdaniu niniejszemu nadać zamierzyliśmy zezwalał, nie nużylibyśmy czytelników Kurjera opisaniem szczegółów które jako wyłącznie prawie rolników obchodzące, nie wieleby ogół czytający zainteresowały. Nie możemy jednak pominąć działu koni przepysznie reprezentowanego, nie możemy nieprzyznać że o koniach takich jak przedstawione przez p. Juljana Działowskiego z Turzna nie mamy u nas w kraju wyobrażenia, że konie w rodzaju tych jakie przedstawił hr. Bniński znamy tylko z płócien niepo-

stra zaś ani głos Cześnikowej, nie zdają się solidaryzować z usposobieniem zalęknionej czeladzi. Obfitość obrazów tłoczy się dopiero w drugim akcie. Kogóż nie zachwyci ów prosty śpiew dziewcząt zajętych przy krosienkach i przy kołowrotkach! Któż nie powstrzyma się od uśmiechu z zabobonnej praktyki wróżenia z wosku, jeśli tę dziewczęcą igraszkę poprzedza coś tak nieporównanie pięknego, jak piosnka Jadwigi?

Słuchajcie jaki gwar, jaki ruch jakie życie — to myśliwi z kniei powrócili i dalej sprzeczkę o strzał jakiś prowadzą i oto chór po mistrzowsku poprowadzony, splata się nie tracąc swej indywidualności, z septetem streszczającym uczucia zaciekawionych dziewcząt, wrażenia nowoprzybyłych towarzyszów pancernych i niewieście podstępy cześnikowej, której głos słusznie nad całością panuje, bo stryjenka stolnikowiczów czuje się panią sytuacji.

Trzeci akt, to arcydzieło w swoim rodzaju. Przedziwny smak estetyczny, dozwolił tu Moniuszce zachować zadziwiającą równowagę między żywiołami komicznym i dramatycznym, których skojarzenie dla pospolitego kompozytora byłoby szkopułem niezwyciężonym.

Przewagę w tych kilku scenach ma znowu uczucie. Tajemniczy półcień osłaniający wszystkie momenta tej nocy w „Strasznym Dworze" nie jest bynajmniej sztucznym efektem wywoływanym umyślnie w celu utrzymania słuchacza w pewnym nastroju balladowej cudowności: innemi czarami Moniuszko przykuwa uwagę słuchacza do tej komnaty posępnej, do tych wizerunków niewieścich surowo na w dal spoglądających —jakby dawał do zrozumienia że po za pustotami dziewcząt które duchami straszyć zamierzyły, kryje się coś głębszego, poważniejszego, — bo wspomnienia rodzinne owe duchy, bez udziału cuda przed oczami duszy stojące. Dla tego też najwybitniejszym momentem trzeciego aktu, jest ów wybuch synowskiej czułości Stefana dla pamięci matki, ów wylew siły lirycznej w pieśni wywołanej polonezem kurantowym dzwoniącym w starym zepsutym zegarze. Słyszącten śpiew z głębin piersi młodzięczej płynący i te przytłumione starością dźwięki mechaniki zegarowej—nikt nie myśli o zapytaniu czy sprężynę poruszył figiel, czy wdanie się siły nadzrzyrodzonej. Kurant gra, jak mówi pan Wilczyński „urywek z czasów kiedy smutne polonezy pisywano" — a Stefan nie dochodzi, dla czego gra—lecz słucha co gra i wtoruje mu pieśnię wspomnienia. Takie głębokie pojęcie ducha tej chwili, rozlewa na całość sceny niepewny drżący koloryt niby nocy księżycowej w którym zacierają się kontrasta komizmu i dramatyczności.—I staje się tak jak w życiu—łza i uśmiech kojarzą się w uczuciu.

W akcie czwartym elektryzuje słuchacza kulig głośny, którego huczna i pstra wesołość wybornie maluje się w jaskrawym kolorycie orkiestrowym. Dziarski mazur umiejętnie przez chóry wspierany kończy dzieło stające narówni z Halką pod względem natchnienia, a przewyższające ją, zdaniem naszem, pod względem formy i opracowania szczegółów.

Wspomnieliśmy wyżej że „Straszny Dwór" odśpiewany był z miłością przez artystów naszej Opery. Usposobienie to panowało w całym komplecie wykonawców, począwszy od pierwszorzędnego śpiewaka aż do chórzysty, od solisty aż do najskromniejszego przedstawiciela rzeszy orkiestrowej. Wykonanie też nosiło cechę takiego wykończenia, jakie nie często zapisać można w rocznikach operowych.

Rej wodził pan Cieślewski — dla którego partya Stefana, jakby umyślnie przez Moniuszkę napisana była. Prolog i arya z kurantem porwały publiczność która dawno już nie doznawała podobnych uciech artystycznych. Pan Wasilewski dobrze wtórował swemu towarzyszowi pancernemu szkoda tylko że nie może pozbyć się nieszczęsnej drgawki głosowej która w wielu razach drazni nerwy słuchacza. Panna Szlezygier bardzo była sympatyczną Jadwigą—a piosenkę przed wróżeniem odśpiewała z wdziękiem i poezyąi Pani Dowiakowska nacechowała małą partyę cześnikowej właściwą żywością i werwą. PP. Kozieradzki, Szczepkowski i Ziółkowski — pamiętali że śpiewają Moniuszkę i widocznie przejęci byli poszanowaniem dla dzieła. Chóry szły wybornie — równie jak orkiestra kierowana przez Münchheimera, któremu serdeczne należy się uznanie za tak troskliwe i umiejętne opracowanie i wystawienie tego znakomitego utworu Moniuszki.

Wiadomości miejscowe.

= Na posiedzeniu Oddziału Tanich Kuchni w bieżącym miesiącu, jednomyślnie postanowiono prosić Jaśnie Wielmożnego Warszawskiego Generała Gubernatora, Generała Adjutanta Kotzebue, aby raczył zostać protektorem Tanich Kuchni.

Po wyjednaniu przez Prezesa Oddziału Generała Lejtnanta Witkowskiego zezwolenia J. W. Warszawskiego Generała Gubernatora na prezentacyą Członków Zarządu Oddziału, J. W. Generał Adjutant Kotzebue raczył przyjmować takowych Członków Zarządu, dnia dzisiejszego w b. Zamku Królewskim o godz. 10-ej rano. Przyjąwszy sprawozdanie za rok ubiegły, Jego Excelencja ze zwykłą sobie uprzejmością zaszczycił prawie każdego konwersacyą o exystencji i urządzeniu tak pożytecznej Instytucji, która zyskawszy tak wysokiego Protektora nie tylko utrwali się, ale i rozwinąć może na korzyśc naszego społeczeństwa.

Że Instytucja Kuchni Tanich w Warszawie z której wzór wzięto dla Petersburga, jest ważną dla potrzeb społecznych, za dowód służyć może i to iż przy dzisiejszej prezentacji Członków Zarządu, Prezes Oddziału miał honor donieść J. W. Protektorowi Oddziału, że Minister Spraw Zagranicznych Francji Książe Decazes, zainteresowany Instytucją Kuchen Tanich w Warszawie, za pośrednictwem kon. gen Francuzkiego Barona Finaut, uprasza o nadesłanie Mu, jak ustawy, instrukcji, tak i statystycznych wiadomości co do Kuchni Tanich, na zakomunikowanie jakowych Jaśnie Wielmożny Gen. Adj. Kotzebue jako Protektor zezwolić raczył.

= Celem ułatwienia przedaży i kupna biletów, tak *loteryjnych*, jak *wchodowych* do ogrodu Saskiego, na zabawę odbyć się mającą w dniu 1 lipca 13 czerwca r. b. na korzyść Zakładów Dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie, — Komitet zajmujący się urządzeniem takowej, rozesławszy po mieście pewną ilość tychże biletów do rozprzedaży, — ma honor podać do wiadomości publicznej, że następujące osoby i firmy handlowe raczyły podjąć się sprzedaży rzeczonych biletów—których cena ustanowioną została po kop. 20 za pierwsze, a po kop. 15 za drugie.

W ogrodzie Saskim: Dr Weinberg, w Instytucie wód mineralnych. *Na placu Teatralnym*: pp. Włodkowski Antoni, Aleksander Gierdowa i Marceli Jakubowski, Spiess Ludwik, Śniechowski Bronisław. *Przy ulicy Senatorskiej*: pp. Penkala Julian, Tonnes Jan, Zeltt Józef, Zalewski A. O. Jarecki Edward, Wejnert Józef, Jarocki Józef. *Przy ulicy Miodowej*: pp. Kwiatkowski Wacław, Sennewald Gustaw, Genelli Karol, Mieczkowski Jan. *Na Krakowskim-Przedmieściu*: pp. Wapiński Ludwik, Koch Jan, Fleck Otto, Freund C. J. Gebethner i Wolff, Podgórski Władysław, Lourse et Comp. Istomin Wsiewołod, Mulert i Kostka. *Na Starym Mieście*: pan Fukier Teofil. *Na Nowym Swiecie*: pp. Jeziorowski Ludwik, Lipink (Aleksander), Semadeni Bernard, Szczerbiński, Kożanczyków D. E. *Przy ulicy Marszałkowskiej*: pp. Centnerszwer, Ziemiński Leonard, Bogolewski Stanisław. *Przy ulicy S-to Krzyskiej na rogu Mazowieckiej*: pan Riedel Stanisław. *Przy ulicy Mazowieckiej*: pan Schmidt Adolf. *Przy ulicy Niecałej*: pan Ancewski Franciszek. *Przy ulicy Czystej*: pan Knoll Leopold. *Przy ulicy Żabiej*: pan Smoleński Bronisław (Marlon). *Przy ulicy Długiej*: pp. Sowiński i Szulc. *Instytut Wód Mineralnych w Krasińskim Ogrodzie*: p. Laugowski Dr i *w Mleczarni* p. Wilczyński Władysław. *Na Nalewkach*: pan Groman Ludwik. *Przy ulicy Rymarskiej*: pan Lesser Daniel. *Przy ulicy Granicznej*: pp. Nipanicz Zacharjasz, Zweigbaum M. *Przy ulicy Freta* pan Tugutt.

= PP. Delegowani do zbierania fantów do Loterji, odbyć się mającej dnia 1 (13) Czerwca r. b. w Ogrodzie Saskim, na rzecz Zakładów Dobroczynnych, proszeni są usilnie, aby nieczekając ukończenia prowadzonej przez siebie czynności, fanty już uzbierane raczyli *niezwłocznie* poodsyłać do Ratusza, w głównej bramie na prawo, na ręce pana Styczyńskiego, sekretarza komitetu rzeczonej Loterji, przez którego wydawane będą stosowne kwity. Pośpiech w tej mierze jest tem potrzebniejszy, że obok bliskiego już terminu tejże Zabawy, ułożenie, opatrzenie numerami, wreszcie rozdział tak wielkiej ilości fantów, wymaga, jak łatwo każdy pojmie, niemałego czasu i zachodu.

Prócz wymienionych poprzednio Delegowanych, następujące osoby wyznania mojżeszowego, upoważnione zostały piśmiennie do zbierania fantów, lub ofiar pieniężnych, do loterji odbyć się mającej d. 1 (13) czerwca r. b. na korzyść Zakładów Dobroczynnych, bez różnicy wyznań, w Warszawie, mianowicie:

PP. Jakób Pik, Karol Kornfeld, Zygmunt Sachs, S. Barchan, Stanisław Neuding, L. Baumberg, Herman Winawer, Maksymiljan Landy, Edward Reichmann i Szymon Rosen.

= Kilka pism tutejszych pomieściło stenograficzne sprawozdania z posiedzenia Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów Drogi Nadwiślańskiej, odbytego w dniu 12 (24) maja r. b. Sprawozdanie te jednak, rzecz dziwna, jakkolwiek stenograficzne, są niezgodne z sobą. „Gazeta Polska" podaje, że źródłem jej są „Petersburgskie Wiedomosti" — „Wiek" i „Gazeta Handlowa" nie wspominają o tem zkąd czerpały swoje sprawozdania. Radzibyśmy wiedzieć, skąd pochodzi różnica w Redakcji Sprawozdania.

= Zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym dodatku ogłoszenie o wyjściu z druku dzieła pod tytułem: „Filozofja historji prawa czyli Historja zawiązku postępu i rozwoju idei prawa od najdawniejszych czasów aż do nas," przez Julju sza Niemirycza.

= W tym tygodniu stały się dwa szczególniejsze samobójstwa. Odebrały sobie życie dwie majstrowie jednego kunsztu i zamieszkałe na jednej ulicy. Jedna bezdzietna i mająca magazyn obuwia damskiego, powiesiła się w dzień wtorkowy, druga zaś matka sześciorga dzieci, mieszkająca na 3-cim piętrze, czyli na poddaszu, poderznęła so bie onegdaj gardło.

= Podczas wczorajszej popołudniowej procesyi z kościoła ś-go Aleksandra takie tłumy zaległy plac i sąsiednie ulice, iż wszelka kommunikacya stała się niemożebną.

Mimo tego jakiś śmiałek stangret postanowił przerżnąć się przez tłumy i dostać się do alei. Napróżno stojący na koniu żandarm zawczasu ostrzegał jadącego, że przejazd przez plac wstrzymany. Stangret stał przy swojem, i trzeba go było niemal siłą zmusić do

---

równanego Kossaka. Ogół koni wynosił sztuk 130 — wszystkie z małym wyjątkiem wysokiej wartości.

Nie mniej świetnie, a nawet świetniej bodaj reprezentowanym był dział bydła rogatego. Ogólna ich ilość wynosiła sztuk 300. Pan Alfred Zawisza z Czarny i Warszewu sam jeden wystawił 30 wyraźnie trzydzieści przepysznych berneńskiej rasy okazów. Dla jakiego takiego hodowcy widok owego szeregu zwierząt jednej krwi, maści, jednakowych kształtów i zalet był zaiste nieporównanym widokiem! Dzielny nestor tutejszych rolników i tym razem godnie hodowlę polską oczom zdumionych Niemców przedstawił. PP. Chłapowski Maciej z Czerwonej Wsi wystawił dwa tylko okazy rasy Szwyc ale tak pyszne, że nam, którzyśmy dosyć ich widzieli prawdziwie zaimponowały. Były też i Shorthorny angielskie, Simenthalerskie, holenderskie i krajowe bydła—z Niemców dwóch tylko po kilka sztuk wystawiło, te jednak z wymienionymi powyżej żadnego nie wytrzymają porównania.

Potrzebujemyż mówić, że owczarnie Oporowska (hr. Kwilecki) i Kotowska (hr. Mierzyński) trzymają prym pomiędzy współubiegającymi się? Słynne Kopaszewo (p. Kazimierz Chłapowski) nic nie przedstawiło—a szkoda — medal wystawy w Toruniu byłby, w naszych oczach wart przynajmniej tyle co przysądzony przez jurys paryskich..... Pyszne okazy ras opasowych Southdown, Oxfordown, Cotswold i Hampshire-Down reprezentowane były przez pp. Czarlińskiego Leona, Busche Teodora i Schütte et Arensa ze Szczecina; sprzedano okazy tych ras po niesłychanych cenach—po 300 tal. za sztukę!

Trzoda chlewna najmniej może świetnie się przedstawiła, chociaż niektóre jej okazy są iście imponującemi.

Dział maszyn rolniczych najmniej przedstawia interesu; mnóstwo lokomobil świszczących i buchających dymem, kilkadziesiąt pługów, żniwiarek i innych zwykłych narzędzi rolniczych, o to wszystko co tu spotkać można. Wystawcy przeważnie Niemcy. Żałujemy mocno, że nie widzieliśmy „*Warszawianki*," pomimo, iż figurowała w programmie.

Darujcie czytelnicy, że nie będziemy Wam opisywać szczegółowie innych działów, których, wyznajemy, nie mieliśmy czasu zwiedzić.

Zanim jednak zapieczętujemy list ten, musimy opowiedzieć Wam, iż p. Zygmunt Działowski wystawił przepyszny myśliwski pawilon, ubrany z nieporównanym gustem egzotycznemi roślinami i myśliwskimi trofeami, a w nim przedstawił broń ręczną we wszelkich jej fazach, od prostego łuku i kołczana z strzałami aż do najnowszego systemu dubeltówki i sztucera, onegdaj dopiero przybyłych z Berlina. Jestto małe muzeum niesłychanie ciekawe, z niesłychaną akuratnością i sztuką dobierane. Szczęśliwy posiadacz prawdziwą wyrządził przyjemność... amatorom.

Profesor chemji szkoły rolniczej w Żabikowie, przedstawił amylometr, (narzędzie do oznaczania zawartego w kartoflach krochmalu), nadzwyczajnie dowcipnie obmyślany. Dotychczas posiadaliśmy tylko probierze Krockera, który dla ocenienia kartofli wymagał wiele zachodów i nie zawsze pewne dawał rezultaty; amylometr p. Dęby jest tak prostem i dokładnem narzędziem, tak dowcipnie obmyślany, że dziwić się przychodzi że dotąd go niewynaleziono.

Jeszcze słówko.

Mimowoli porównywamy wystawę tutejszą z małemi Warszawskiemi, i z bólem serca, z rumieńcem wstydu wyznajemy, że pomiędzy niemi porównania być nie może. Mimo woli drżymy o los tegorocznej, złowrogie to uczucie nasuwa nam uporczywe milczenie komitetu— utrnamsim falsus vatis! *Al. Tr.*

powrotu który po wciśnięciu się w środek tłumów również stał się już niełatwym.

Zgromadzony ku chwale bożej ludek dobitnie wyrażał swoje niezadowolenie, i w innym czasie i miejscu może przyszłoby zuchwałemu stangretowi srodze odpokutować.

= Roznosicielom „Kurjera Świątecznego“ przybyło nowe natchnienie. Wczoraj słyszeliśmy jednego z nich polecającego w następujący sposób humorystyczne pismo:

„Kurjer Świąteczny“
Kto kupi to grzeczny.

Wiersz ujdzie, ale na miejscu Redakcji „Kurjera Świątecznego“ dalibyśmy dymisję roznosicielowi. Bo przecież „Kurjer Świąteczny“ nie potrzebuje, żeby go przez grzeczność kupować.

= Nietylko końmi ale i wodą publiczność miastowa dążyła wczoraj na pozamiejskie wycieczki. W rozmaitych porach dnia kilkaset osób wyjechało koleją War. Wied. obierając sobie różne poblizkie miejscowości za punkt majówek, czyli czerwcówek.

Największa jednak ilość spacerowiczów przypadła na Grodzisk i park jego, gdzie też wśród drzew cienistych, używano całej swobody wiejskiego wytchnienia. Niektórzy używali wytchnienia tego z taką nawet abnegacyą, z takiem zapomnieniem, iż przyniesiono nam dzisiaj nowiutkę chustkę (szal) zostawioną przez którąś z dam wczoraj w Grodzisku. Szal ten znajduje się w Kantorze Redakcyi i za udowodnieniem może być zwrócony właścicielce.

= Pan Daniel Filleborn tenor opery warszawskiej wyjechał zagranicę, w celu poratowania nadwątlonego zdrowia.

= Komedja hr. Koziebrodzkiego p. n. „Miłe złego początki, lecz koniec żałosny“ rozdaną została w Warszawskim teatrze do nauki paniom: Ostrowskiej, Mazurowskiej, Borkowskiej i Bondasiewicz, oraz panu Wolskiemu i Grubińskiemu.

= Przed wyjazdem pani Modrzejewskiej na urlop, wznowionym zostanie w przyszłym tygodniu „Kupiec Wenecki“ będący obecnie w próbach. Pani Modrzejewska w rzeczonym dramacie przedstawi rolę Porcji grywaną przez ś. p. Palińską.

= Pan Bliziński autor „Marcowego Kawalera“ i „Przezornej Mamy“ napisał nową komedję w 1-m akcie p. n. „Ojczulek,“ która przyjętą już została przez Dyrekcję Teatrów i zapewne nie długo przedstawioną będzie.

= W tych dniach warszawski dramat rozpocznie próby z komedji Korzeniowskiego p. n. „Stary Mąż,“ opera zaś zabiera się do wznowienia „Proroka.“

— W dniu 2gim b. m., w cyrkule Wolskim, w domu Nro 61 przy ulicy Młynarskiej, Paweł Zuchner lat 18 wieku liczący, , poddany pruski, czeladnik młynarski, młotkiem zrządził 4ry niebezpieczne rany w głowie Marjannie Zuchner swojej ciotce, właścicielce rzeczonego domu. Winny przyaresztowany w celu ukarania podług prawa.

— Na budowę 2go piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych złożyli dary: p. Antoni Boenisch rs. 12 kop. 50, p. S. B. kop. 50, p. L. D. rs. 25. Zarząd Instytutu za te dary składa serdeczne podziękowanie, dodając przytem, że dla pokrycia reszty kosztów nadanszlagowych tejże budowy brakuje rs. 1,760.

= Mam zaszczyt złożyć przy niniejszem Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 4 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, zebrane przez maleńkie kwestarki W. S. i A. S. przy ołtarzu na ulicy Marjańskiej podczas wczorajszej procesji Bożego Ciała.

Kronika Zagraniczna.

Toruń 3go Czerwca.

Z Placu Wystawy. Godzina 4ta po południu. Po wygłoszonej mowie przez pana Łyskowskiego, Sędziowie Wydziału IX, a mianowicie: P. Szczaniecki, Wł. Gajewski, Rother, Łukomski i Jackowski, udali się do ocenienia machin i bezzwłocznie przystąpiono do ogłoszenia nagród za narzędzia rolnicze następującym firmom:

1. *Urbanowski, Romocki et Comp.*, z Poznania, za młockarnię szeroko-młócącą, ulepszoną, z manężem, medal srebrny.
2. *Auerbach et Roeder*, za młockarnię ręczną, medal srebrny.
3. *Urbanowski, Romocki, et comp.*, z Poznania, za siewnik uniwersalny.
4. *Busch*, z Makow, za ulepszenia przy maszynie do prasowania torfu, medal bronzowy.
5. *Burdach*, z Iławy, za prassę do torfu, medal bronzowy.
6. *Drewitz*, za siewnik leśny, medal bronzowy.
7. *Karmiński et Stryjewski*, Leszno, za młockarnię jedno-konną, medal bronzowy.
8. *Schill et Arens*, z Gdańska, za młockarnię z przyrządem do nakładania, list pochwalny.
9. *Cegielski*, za siekacz francuzki, list pochwalny.
10. *Urbanowski*, za młockarnię Horsby, list poch.
11. *Löhnert*, z Bydgoszczy, za wystawione przedmioty, list pochwalny.
12. *Lesser*, za wagi, list.
13. *Rosenfeld*, za wagę decymalną dla bydła, list.
14. *Otto Heinicke*, z Grudziąża, za wystawiane przedmiota, list.
15. *Born*, za extyrpatory ulepszone, list.
16. *Ziemerman et Comp.*, z Molli, za siewniki z korbami złobicznemi, list.
17. *J. Kemna*, z Wrocławia, za młockarnię, list.
18. *Albert Wiese*, z Bydgoszczy, za maneże, list.
19. *Karmiński*, z Leszna, za taczki amerykań., list.
20. *Urbanowski*, za narzędzia rolne, list.
21. *Wiendeck*, za regulator ognia w kuźniach, list.
22. *Neuman*, za narzędzia, list.

Grubińskiego żniwiarki nie ma. Dziś o godzinie 9tej rano odbędzie się próba żniwiarek i kosiarek w folwarku p. Donimirskiego, Sytowice. Wczoraj zwiedziło wystawę osób 6,000; dwie orkiestry przygrywają; machiny od razu w ruch wprowadzone. Wystawa inwentarzy kolosalna; między temi dominują znane obory polskie, a mianowicie pp: Emila Czarlińskiego, Działowskich, Szczanieckiego, Zawiszy, Kwileckiego i innych. Dużo inwentarzy już sprzedano. Wczoraj po południu mieliśmy koncert Hertza, przedstawienie teatralne, bal tańcujący w sali pod trzema koronami, który z powodu zmęczenia członków komitetu, trwał do 3ciej rano. Bawiono się bardzo ochoczo. —B—

✝ W dniu 3 b. m. zakończyła życie ś. p. Pelagja z Suchodolskich **Czartkowska**, wdowa po ś. p. Wincentym Czartkowskim, obywatelu ziemskim Gubernji kaliskiej.—Pozostali synowie i familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 4tej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski,—a w dniu 7, to jest w niedzielę, na Nabożeństwo o godzinie 9tej z rana w tymże kościele odbyć się mające. —7255—

✝ Ś. p. Michał **Martwiński**, Urzędnik Magistratu m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, onegdaj zasnął w Bogu mając wieku lat 47.—Pogrążona w nieutulonym żalu żona wraz z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów oraz Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b.m., t. j w niedzielę, o godzinie 6tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo dnia 10 b. m., t. j. we środę o godzinie 11 z rana w tymże kościele odbyć mające. —7253.

✝ Ś. p. Józefa z Kuligowskich **Dudzińska**, obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Eksportacja zwłok nastąpi dnia 7 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4 tej po południu, z kościoła Ś-go Krzyża, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7283—

✝ W dniu 4-tym b. m., podobało się Stwórcy Najwyższemu powołać do grona swych Aniołów 11-stoletnią Zofię **Przygodzką**, opatrzoną ŚŚ. Sakramentami, zmarłą po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. W głębokim żalu pozostała matka wraz z rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Wotywę, odprawić się mającą w dniu 7 b. m., t. j. w Niedzielę, o godzinie 10 tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie 6-tej po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —7264—

Wiadomości Polityczne.

Dzienniki paryzkie, a na ich czele „J. des debats“ w doskonale pisanym artykule, uważają uchwałę z d. 30 maja za potwierdzenie uchwały z dnia 16 t. m. Ta jednomyślność opinji dziennikarskiej nakazuje uważać zaręczenie urzędowej „Agencji Havasa,“ że „utrzymała się (w d. 30 maja) dawna większość, złożona ze wszystkich odłamów prawicy“ za uczynione lekkomyślnie dla dodania ducha obozowi zachowawczemu a wszczególności przyjaciołom dzisiejszego gabinetu. Oczywistą jest rzeczą, że skoro zgromadzenie w d. 16 maja oddało pierwszeństwo prawu municypalnemu przed politycznem, a uczyniło to przy rozerwaniu jedności jaka zespalała do owego czasu odłamy prawicy, dla objawienia tej wrzekomo przywróconej jedności potrzebowałoby wydać uchwałę w tym samym przedmiocie wprost przeciwną. Musiałoby jedno ze stronnictw powiedzieć „tak“ wtedy kiedy poprzednio mówiło „nie“ skrajna prawica i prawy środek musiałyby wzajemnie uczynić sobie ustępstwa i porozumieć się tak, aby jednostajnie głosować.

Ponieważ zaś rezultat głosowania z d. 30 maja przekonywa, iż dla prawa municypalnego pierwszeństwo pozostało niewzruszonem tak jak było w d. 16 maja a prawy środek i prawica skrajna wytrwały każde na stanowiskach zajętych w d. 16 maja, przeto o zawiązaniu na nowo węzłów zerwanych przy pierwszem głosowaniu, które zwaliło Brogliego, chyba tylko „Agencji Havasa“ powodującej się względami ubocznemi mówić wolno.

Rola odstępców dostała się w d. 30 maja nie orleańczykom jak powyższe zaręczenie w pierwszej chwili wnioskować nakazywało, ale lewośrodkowcom, którzy 16-go głosowali przeciwko Brogliemu za pierwszeństwem prawa municypalnego a w dwa tygodnie później popierali prawo polityczne, dopominając się jednoczesnego roztrząsania obu projektów, tak, aby stało się zadość i uchwale większości z d. 16 maja i dążeniom tych pseudorepublikanów, którzy ani z republikanami skrajnymi zerwać, ani do rojalistów przystąpić nie mają odwagi. Ostatecznie postanowiono w poniedziałek (d. 1 czerwca) wziąść najpierw do roztrząsania projekt wyborów municypalnych, następnie inne części prawa o municypiach, a potem prawo o wyborach politycznych. Wydzielenie z całości projektu municypalnego, tej części, która o wyborach traktuje, można uważać za pewne ustępstwo dla prawego środka: wybory municypalne mogą się przedstawiać jako niższy stopień wyborów politycznych. Prawnie jednak uchwała z d. 30 maja oddająca, mimo tego lub owego podziału, pierwszeństwo prawu municypalnemu przed politycznem uważana być powinna za powtórzenie uchwały zapadłej d. 16 maja.

D. 1 czerwca Jozon ze stronnictwa republikańskiego, po pierwszem odczytaniu projektu wyborów municypalnych wystąpił z mową, w której zaklinał zgromadzenie, aby przez uszczuplanie głosowania powszechnego nie dawało broni w rękę bonapartyzmowi, nie dopomagało mu do intryg, jakiemi stara się los Francji zamącić. Podobnież, w tonie tylko umiarkowańszym, przemawiał d'Haussonville z prawego środka. Mowie jego przyklaskiwał Audiffret-Pasquier, przyklaskiwały prawy i lewy środek i wystąpienie d'Haussonvilla uważają niektórzy za pierwszy krok do owego zlania się obu środków, na którem ma się oprzeć nie tylko siedmiolecie ale i sama nawet rzeczpospolita, jako stała, ostateczna forma rządu we Francji. W końcu rozpraw zgromadzenie nie usłuchało obu mówców i uchwaliło drugie odczytanie prawa o wyborach municypalnych. Bezzwłocznie zaraz przystąpiono do drugiego działu projektu, traktującego o organizacji municypiów. Odczytano odpowiedni artykuł a p. Fourtou, nowy minister spraw wewnętrznych znalazł przy tem sposobność do oświadczenia, że rząd zastrzega dla siebie prawo mianowania merów; tego prawa pozbawić go chce komisja decentralizacji pragnąc powrotu do stanu rzeczy zaprowadzonego w lipcu i sierpniu 1871, kiedy dzisiejsze wsteczictwo okazywało się daleko liberalniejszem od samego p. Thiersa.

Nazajutrz po powyższych rozprawach na porządku dziennym Izby znalazł się projekt wyborów politycznych. Taki pośpiech wskazuje, że jeśli nie *de jure* to przynajmniej *de facto*, stało się zadość woli orleańskiej mniejszości sprzymierzonej z prawicą umiarkowaną. Rzeczywisty porządek obrad był prawie takim samym jakiego się dopominał Raudot na posiedzeniu 30 maja, a dopominał się nadaremnie. Z wniesieniem projektu prawa politycznego odrazu się stosunki panujące przez dwa tygodnie w zgromadzeniu zmieniły. Dwukrotne głosowanie wprawdzie nie w samym jeszcze przedmiocie ale w bardzo ważnej usposobienie stronnictw odrazu odgadnąć dającej kwestji przedstanowczej: czy prawo rozbierać czy nie?—dało sposobność wszystkim odłamom prawicy do wystąpienia zgodnego przeciwko republikanom i lewośrodkowcom, nie inne było bowiem ugrupowanie się stronnictw i liczba 317 pobitej opozycji przypadkowo tylko zbiegła się z takąż cyfrą dobrze wiadomej mniejszości, która popierała Brogliego i jego programat porządkowy w d. 16 i 30 maja r. b. Te 317 głosów wyobraża stronników głosowania powszechnego i nietykalności praw narodu francuzkiego, absolutnych przeciwników wszelkich zmian w porządku zaprowadzonym przez rzeczpospolitą z roku 1848. Royaliści, orleańczycy, gruppa lewo-prawych środkówców; wszystko to głosowało za rozbiorem prawa i postawiło na swojem. Bonapartyści zapewne się wstrzymali od głosowania tak jak w d. 30 maja.

Oba środki prawy i lewy myślą o ułożeniu jakichkolwiek podstaw wspólnej polityki. W tym celu oba stronnictwa miały d. 3 we środę odbyć narady, każde w swem gronie. Audiffret-Pasquier przewodnik prawego środka naradzał się już z Malvillem, jednym z najbardziej wpływowych ludzi ze środka lewego. Program działania wspólnego, a zaraz punkta przedwstępne pokoju z lewośrodkowcami ułożyli dla orleańczyków Audiffret-Pasquier, Broglie i Goulard i nad ich to operatem zgromadzenie radzić miało na zebraniu środowem. Zgoda proponowana jest na podstawie uznania, ogłoszenia i zorganizowania rzeczypospolitej przynajmniej na czas siedmiolecia. Niewiadomą jest siła skłonności pojednawczych lewego środka i rozciągłość nakładanych przezeń warunków.

W każdym razie obawiać się należy, aby zbliżenie lewego środka do stronnictwa będącego z istoty swej royalistowskiem, a z konieczności tylko na razie mającego poddać się republikańskiej formie rządu nie zaszkodziło ostatecznie rzeczypospolitej.

P. S. W Monachium d. 3 b. m. sejm objawił dążenia separastyczne w obec Berlina i stanął w niezgodzie z ministrem spraw wewnętrznych; 77 głosami przeciwko 76, uznał za słuszną skargę jezuity Fuggera wydalonego z Bawarji na podstawie praw cesarstwa (Reichsgesetz) a z pominięciem przywilejów zastrzeżonych dla Bawarji w Wersalu w r. 1871. Thiers znowu d. 2 b. m. w przedmowie do deputacji Francuzów zamieszkałych w Peru wypowiedział konieczność ustanowienia rzeczypospolitej. Thiers spodziewa się że pokój utrzymanym zostanie w Europie.

„Presse" podaje telegram z Belgradu, że książę Milan witając jakąś deputację krajową po powrocie z podróży, miał jej oświadczyć jako jedynym ważniejszym, i w sobie bardzo ważnym, rezultatem jego podróży jest stwierdzenie sojuszu z Rumunją. Sam dziennik nie może dać wiary w podobne oświadczenie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 5-go czerwca, godzinı 12 minut 15 w poł.

Paryż 4-go.— Program prawego środka uznaje potrzebę uorganizowania rządu, ale forma rządu ma się dopiero ustanowić po skończeniu siedmiolecia. Zgromadzenie prawicy postanowiło utrzymać tytuł nadany naczelnikowi władzy wykonawczej prawami istniejącemi i odrzucić wszelką propozycję opóźniającą uchwalenie praw konstytucyjnych.

Rzym 4-go.— Papież cierpiał wczoraj na wielki brak apetytu. Dziś w nocy powtórzył się napad silnej gorączki. Lekarze zaniepokojeni.

Hendage 4-go. — Do St. Sebastian nadciągnęło 3000 wojska rządowego. Karliści odstąpili z tego powodu od oblężenia Hernani, cofnęli się do Oriamendi i tam się ufortyfikowali. Don Alfons przeszedł przez Ebro. Castelar przybył do Lizbony.

— Uprzedzenie jakoby Nowy-Świat, ta najulubieńsza strona do której kierujemy swe spacery, nieprzedstawiała widoków dla handlujących, z dniem każdym niknie, dowodem są coraz to nowe i ozdobne sklepy w jakie się stroi. Dziś wypada nam zanotować nowo otwarty zakład optyczno-mechaniczny P. S. Rosenzweig, pod Nr 59. Dnia 1 czerwca r. b. Właściciel chcąc uświęcić czynem dobroczynnym otwarcie swego zakładu, przeznaczył do dyspozycji Towarzystw Dobroczynnych wszelkich wyznań, po tuzinie bandaży rupturowych, oraz okularów; dar ten niewątpliwie się przyda i nie jedno błogosławieństwo z ust cierpiących którzy doznają ulgi wywoła dla ofiarodawcy. P. Rozenzweig zauważył, że kuchniom tanim brak jest filtrów do wody, (która mówiąc nawiasem prawie zawsze w skutek gęstości jest nieprzyjemną do picia, ofiarował zatem po jednej sztuce dla każdej kuchni filtrów z węgla plastycznego, które nadzwyczaj szybko takową oczyszczają. Nadto p. Rozenzweig zobowiązał się niezamożnym zakwalifikowanym przez Tow. Dobr., dostarczać wszelkich przyrządów za połowę ceny.

—7189 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Pozytywni**—Jutro: **Broń niewieścia, — Śluby Panieńskie.**

TEATR WIELKI.

Jutro: **Straszny Dwór.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 5 Czerwca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	—	92	70
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	45	92	15
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	35	88	5
„ „ „ „ II s. .	87	35	87	5
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	5	77	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	75	96	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	174	50	173	50
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	169	—	168	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	50	92	75
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	155	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	102	25

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 181 1/9.
Od Likwidacyjnych kop. 4 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 226 7/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 88 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 77 1/2 rs. 107 k. 47 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 1/2 rs. 7 k. 25 1/2
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. 87 k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. — rs 95 k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 16.26, dziś rano stopni 12.42, w południe stopni 20.08. Barometr: 761 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 5.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 120.

Dnia 5 Czerwca 1874 roku. *Piątek.* *Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1874 roku.*

Wyszła z druku Część I-sza dzieła

Filozofji Historji Prawa czyli historja zawiązku, postępu i rozwoju idei prawa od najdawniejszych czasów aż do nas.

przez

JULJANA NIEMIRYCZA.

jest do nabycia w Kancellarji Autora (Adwokata, ulica Miodowa Nr 13) i w księgarni M. Orgelbranda Krakowskie-Przedmieście na przeciw Kopernika.

PP. Prenumeratorowie zechcą się zgłosić po odbiór Części I-szej do miejsc gdzie dzieło to zaprenumerowali. Zamiejscowi zaś otrzymają takową pocztą z tem, że przy odbiorze nadesłać zechcą resztę prenumeraty, oraz za przesyłkę każdej Części kop. 15.

Cena całego dzieła z IV części a. m. I Wschód, II Grecja i Rzym, III Wieki Średnie, IV Prawodawstwa Nowożytne Rs. 5 łącznie z Badaniami Filozoficznemi stanowiącemi wstęp do dzieła niniejszego Rs. 8.

Każda część oddzielnie Fil. hist. Prawa Rs. 2, za przesyłkę pocztową po kop 15. Opłatę uiszczać można w połowie przy odbiorze Części II-ej.

Niezależnie od ogłoszonych tak prospektem jako i obecnie czterech Części, wejdzie Część V, obejmująca **Filozofję historji i prawa Polskiego**, za oddzielną opłatą, dla Prenumeratorów całego dzieła Rs. 1 kop. 50, dla innych rs. 2 kop. 50.

Po ukończeniu druku, cena podwyższoną zostanie. —1—3—7073—

Nowe kompozycje na Organy AUGUSTA FREYER

stosowne do wykonania podczas Mszy, dla organistów miejskich i wiejskich.

Wydane nakładem księgarni i składu nut

FERDYNANDA HÖSICK

do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Freyer op. 17. Dwanaście preludji na Organy bez pedału, lub na Harmonium, do użytku przy nabożeństwie lub mszy czytanej. Cena kop. 37 i pół.

Freyer Op., 18. Dziesięć preludji na organy bez pedału, lub na Fisharmonikę, do użytku przy nabożeństwie lub mszy czytanej. Cena kop. 37 i pół.

Osoby na prowincji zamieszkałe, wypisując nuty powyższe od wydawcy kosztów przesyłki nie ponoszą. —1—2—6184—

Pismo Święte dla Izraelitów

z rycinami GUSTAWA DORÉ

Księgarnia **Ferdynanda Hoesick** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496; otrzymała już zeszyt pierwszy

Pisma Świętego dla Izraelitów

Tekst niemiecki **Dra L. Philipsona** z 154 rycinami **Gust. Doré**. Cena zeszytu kop. 60, z przesyłką na prowincję kop. 70.

Całość obejmować będzie 40 zeszytów, wychodzących **co 8 do 14 dni**.

Prenumeratorzy odebrać zaraz mogą zeszyt pierwszy. 2—2 —6181—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna, in plus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na wydzierżawienie na lat 12 i miesięcy 3, licząc od dnia 1 (13) Marca 1875 r. folwarku Brudno, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należącego, w powiecie Warszawskim, o wiorst pięć od Warszawy, po prawej stronie Wisły położonego.

Praetium do licytacji, ustanawia się na rs. 3410 rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś vadium na rs. 1,500.

Mający zamiar wziąść w dzierżawę rzeczony folwark, obowiązani są przekonać się na miejscu o stanie jego, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w terminie do licytacji oznaczonym, przedstawić w zapieczętowanej kopercie deklarację, podług niżej wskazanego wzoru, napisaną na papierze zwyczajnym, bez skrobań i poprawek, i dołączyć do niej ustanowione vadium gotowizną, lub też papierami procentowemi z właściwemi kuponami, licząc takowe podług kursu.

Jeżeliby kto z konkurentów nie zechciał osobiście stawać do głośnej licytacji, to może na wyżej wymienionych warunkach nadesłać do Rady Miejskiej na imię Prezesa tejże Rady, nie później jak do godziny 10 z rana tego dnia, na który oznaczona jest licytacja, deklarację w zapieczętowanej kopercie, z nadpisem na niej, że deklaracja ta, ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji, a w takim razie, jeżeliby okazało się, że podana tej deklaracji offerta, jest wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, to deklarujący tę wyższą cenę dzierżawną, będzie przyznany dzierżawcą folwarku.

Inne warunki tej dzierżawy dotyczące, mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z d. ... Maja r. b, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się należący do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie, folwark Brudno, w powiecie Warszawskim położony, wziąść w dzierżawę na lat 12 i miesięcy 3, mianowicie na czas od dnia 1 (13) Marca 1875 r., do 1 (13) Czerwca 1887 r., za opłatą na rzecz pomienionego Szpitala, czynszu dzierżawnego rs. ... (wypisać liczbą i literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i warunkom licytacyjnym dzierżawy rzeczonego folwarku dotyczącym.

Vadium w ilości rs. (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N... pisałem w N... dnia.... mca.... 1874 r. (Podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

3—3 —6104— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Potrzebna jest

PANNA

do maszyny, do szycia bielizny, również PANNA do nauki. Adres: Ulica Leszno Nr 24 dom nowy, w podwórzu na lewo, 2 piętro, mieszkania Nr 21. —7120—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki zaraz lub od wakacji. Wiadomość: Ulica Dunaj Nr 514, u Gospodarza lub w Aptece w Żychlinie, przez Piniewo, powiat Kutnowski. —7149—2—2

KUCHARZ

kwalifikowany w swojej sztuce, poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość: Mazowiecka Nr 2, na pierwszem piętrze. —7243 1—1

MAMKA

ze zdrowym i świeżym pokarmem. Ulica Sowia Nr 3 nowy, 2 piętro, lokalu Nr 23, na prawo w podwórzu. —7061—3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b.: o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja głośna, in plus, na trzyletnie t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. wydzierżawienie possesji Nr 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków, zajętej, od zniżonej ceny dzierżawnej rs. 75 rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone wadjum rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy tej dzierżawie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych. —1—3—6991—

W dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o g. 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, posiedzenia swe odbywającym, przed W-ym Felicjanem Lewandowskim, Sędzią Delegowanym w wydziale II, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

Nr 476D, w Warszawie, przy ul. Nowo-Senatorskiej, obok poczty położonej. Licytacе rozpocznie się od summy rs. 150,267, k. 50 i pół, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 15,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzany być może w Kancellarji podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydziału 2-go, u podpisanego obrońcy, pod Nr 482, u Jana Elsner, oraz u Aureli Elsner, w sprzedawanej nieruchomości zamieszkałych.

Ludwik Marczewski, Adwokat. —6968—3 4

FRANCUZKA

z językiem niemieckim i angielskim, życzy się pomieścić na letnie miesiące na wsi w znacznym domu, za bardzo przystępne wynagrodzenie, lub jeżeli znajdzie odpowiednie warunki, bez takowego, za pośrednictwem **S. Masłowskiej**, Krak.-Przedm. Nr 17. —6882 2—3

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem i muzyką, żądaną jest na wieś do 3-ch początkujących panienek i jednej wyższej w naukach posuniętej. Bliższa wiadomość przy ul. Wareckiej pod Nr 1, mieszk. 8, od g. 10 do 4. —6955—2—2

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego i francuzkiego, z patentem, udziela lekcji na godziny, t. j. konwersacji z wykładem według najnowszej i najlepszej metody, tudzież **Korrespondencji Handlowych**, gwarantując za postępy; oraz przyjmuje wszelkie pisma do **tłomaczenia**. — Ulica Nowy-Świat, Nr 36, drzwi 15, w podwórzu, 1-e piętro. —6078—5—6—

NAUCZYCIEL

Rysunków,

mający dziennie wolną godzinę do udzielania lekcji dorosłej osobie, zechce zostawić swój adres pod lit **G. U. 10**, w Redakcji tego pisma. —7036—2—3

Rodowita Niemka

z dobrem wychowaniem, i doskonałym akcentem, poszukuje miejsca do towarzystwa lub dozoru starszych dzieci, a zarazem zastępienia pani domu. Zastać można od godz. 2-giej do 7 ej po południu; ulica Złota, Nr 10 na dole, w bramie, na prawo. —7017—2—2

Potrzebną jest na wieś

BONA

niemka, któraby znała się na gospodarstwie. W tymże samym domu potrzebną jest także **kobieta**, cicha i delikatna, do dozoru chorej. Wiadomość przy placu Św. Aleksandra, w dystylarni Schneidra, Nr 1. —7087—2—2

Dla potrzebujących Pomocnika.

Ktoby z panów Prawników, Redakcji pism lub innych osób, potrzebował pomocy w przepisywaniu papierów w polskim i rossyjskim języku lub życzyłby pomocnika na całodniowe u siebie zajęcie, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami A. Z. —7026—2—3

Szan. Publiczność znajdzie w Rekomendacji mojej

Wielki Assortyment OSÓB

różnej narodowości, z wysokiem i średniem wykształceniem, pragnących zajęcia w zawodzie **nauczycielskim**, Nowy Świat, Nr 49.

Michelina Stopczyk. —6989—2—4

OSOBA

posiadająca śpiew i muzykę, życzy sobie wyjechać z córeczką na kilka tygodni na wieś i za dwugodzinną dziennie pomoc w śpiewie, akompaniament i konwersację, żąda tylko mieć oddzielny pokoik, i życie. Osoby interessowane zechcą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. H. —7059—2—3

OSOBA

z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, wyręczeniu samej pani, obeznana z krawiecczyzną i szyciem bielizny na maszynie, poszukuje odpowiedniego miejsca na prowincję. Nowolipki Nr 10, wiadomość u stróża. —7052—2—3

Matka kilkorga dzieci, zostająca w smutnem położeniu, a cierpiąca, poleca się względom Osób udających się do Szczawnicy, za towarzyszkę, a jako wykształcona, i posiadająca języki obce, może być pomocą w podróży. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. K. 33. —7128—2—3

Potrzebnym jest

RZĄDCA

do dużego domu z kaucją. Wiadomość u W-go Marczewskiego Adwokata, ulica Miodowa Nr 6 nowy, dom W-go Mrozowskiego. —7186—2—3

B. Urzędnik Skarbowy, emeryt, poszukuje miejsca

Rządcy Domu,

większego, lub innego przy jakiejbądź fabryce przemysłowej, lub w Zakładzie handlowym, kaucję do wysokości rubli 750 stawić może. Szanowni Reflektanci racz adres swój przesłać do Cukierni W-go Andrzeja Paravicini, przy placu Bankowym, pod lit. I. F. —6999

Potrzebną jest

BONA

Polka lub Niemka, do 2-ga dzieci, umiejąca nieźle szyć, i mogąca udzielać początków. Wiadomość: ul. Długa, Nr 47, na 1-em piętrze od frontu. —6954—3—3

Poszukują miejsca dwie

PANNY

jedna umiejąca szyć bieliznę na maszynie, druga szyjąca bieliznę w ręku. Uprasza się złożyć adresa w Redakcji Kurjera pod literami J. Z. —7232—1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do kroju i bielizny.—Tamże mogą być przyjęte i do nauki. Nowolipie Nr 34, 1-sze piętro od frontu. —7105—2—3

Poszukiwany jest

Majster Młynarski,

kompletnie uzdolniony w swym fachu i zaopatrzony dobremi świadectwami. Posiadający odpowiednie kwalifikacje, zechcą się zgłosić między godziną 5 a 7 po południu, na ulicy Nowogrodzką, Nr domu 21, lokalu 4, celem bliższego porozumienia się. —7081—2—

Zawiadamiam, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. od godziny 4 po południu i dni następnych, również od tejże godziny, w domu pod Nr 1281 hip. a pol. 4 przy ulicy Nowy-Świat, w bliskości ulicy Książęcej, na dole od frontu, sprzedawać będę przez publiczną licytację,

RUCHOMOŚCI

do spadku po zmarłym Ludwiku Kompert należące, jako to: powóz czteroosobowy z fordeklem w dobrym stanie, wolant jednokonny, sanie, hołoble, chomonta, dwa konie, wóz, utensylja piekarskie i sklepowe, meble, odzież, bieliznę, pościel, miedź, naczynia kuchenne, materje, płótno, dymki, perkal, kamloty, worki nowe, szkło, porcelanę i fajans, kosztowności i inne rzeczy.

Ludwik Rutkiewicz, Rejent.

1 2—7218—

Pyrotechniczne ARTYLERYJSKIE LABORATORJUM

Zawiadamia, że obstalunki na ognie sztuczne i fajerwerki przyjmuje Skład materjałów Aptecznych J. Wyszomirskiego, istniejący przy ulicy Długiej, Nr 551. Zamówienia uskutecznić należy na 24 godzin wcześniej.

—6712—2—3

Jest do wypuszczenia

od dnia 1-go Lipca r. b.

PROPINACJA

duża na szosie, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąć można przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy domu.

—7187—2 3

MONTREUX-VERNEY

w Szwajcarji, Rodzina francuzka **Arnauld**, przyjmuje osoby podróżujące na stancję i stołowanie, gdzie także można brać lekcje języka francuzkiego i angielskiego.

—6660 3 3

Świeży transport rozmaitych Wędlin Litewskich,

a także **Półgęski, Buljon i Szmalec gęsi**, po bardzo przystępnej cenie. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 10, na lewo w oficynie.

—7216—1—2

Do sprzedania

TOALETA

z konsolą, jesionowa, Szafa do sukien rozbierana i stół o 4-ch blatach, wszystko używane, w dobrym stanie; wiadomość przy ulicy Przejazd, Nr 11, w sklepie Mydła i Świec.

—7231—1—3

NOWO-OTWARTY MAGAZYN Ubiorów Męzkich Feliksa Dobrowolskiego, ulica Przejazd Nr 3,

który poprzednio w tymże samym domu na pierwszem piętrze się znajdował,—poleca Szanownej Publiczności Ubiory letnie, modnie i gustownie wykończone, według najświeższej mody, tak z towarów krajowych, jako też zagranicznych, po cenach najniższych.— Przyjmuje również zamówienia na ubrania, wykonywając je z największą akuratnością, tak z własnych jako też i z powierzonych mi materjałów.

—6777—4—6

Jest do wydzierżawienia

Walcownia blachy żelaznej i miedzianej,

(Hawernia) z deputatem corocznym 400 sążni drzewa. Wiadomość w Warszawie ulica Warecka Nr 1, mieszkania 6 i w Radomiu u Patrona Przyłęckiego.

1—4—7246

BRACIA BARDET

polecają

Flance Kwiatów letnich

i **zimotrwałych**, w najpiękniejszych, najrozmaitszych gatunkach. Skład Nasion i Kwiatów świeżych, ulica Senatorska Nr 472.

—7205—1—3

PANNY

uzdolnione w Krawieczyznie Damskiej, mogą znaleść stałe zajęcie. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 24 w oficynie lewej na drugiem piętrze.

1—2—7250—

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

DYSTYLARNIA

a może też być rozebraną i wszelkie do onej przyrządy częściowo sprzedanemi być mogą najdalej do Ś-go Jana. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 405 u właściciela.

2—3 — 6827 —

Sprzedają się dwa

wielkie SPICHRZE,

z drzewa zupełnie zdrowego i zdatnego, na wszelkiego rodzaju budynki, położone przy Wiśle, koło fortecy Iwangrod, a ztąd z łatwością dające się spławić do Warszawy. Wiadomość w Administracji dóbr Dębińskich, ostatnia stacja Iwangrod.

—6982—2—3

W Pracowni

CHOJNOWSKIEJ,

przy ul. Leszno, Nr 9 nowy, potrzebną jest Panna zdatna do sukien, może dostać stół i dobre wynagrodzenie. Także potrzebne podręczne i do nauki. Tamże może być ulokowaną ze stancją i stołem Panienka chodząca do nauki lub jakiego zajęcia.

—6928 3—3

Poszukiwaną jest

DZIERŻAWA

Majątku Ziemskiego, o ile możności w pobliżu kolei Żelaznej. Wiadomość u W-go Bem, patrona, Nr 20, Ś-to-Jerska.

—6949—2

Do pożyczenia z terminem lat 9, na pierwszą hypotekę domu murowanego

RUBLI 1,000.

Dowiedzieć się w Hotelu Victoria Nr 31, o godz. 8ej rano.

—6984—3—3

Ważna

WIADOMOŚĆ,

korzystna okazja nabycia niżej ceny kosztu towarów galanteryjnych, norymberskich i krawatów przez wyprzedaż z wolnej ręki przez publiczne licytacje rozpoczynające się z upoważnienia JW. Ober-Policmajstra, z dniem 2 Czerwca r. b., od godziny 4 i pół do 8 po południu, w handlu Daniela Wittig, ulica Niecała, Nr. 7, dom Tow. Lekarskiego.

—6973—3—3

Do sprzedania:

od 8 Lipca r. b. dwoje drzwi sklepowych, oszklonych, z futrynami i drzwiami nocnemi, okno sklepowe podwójne, oszklone, z futryną i okiennicą, oraz dwa stoliki żelazne z okrągłymi blatami marmurowymi, wszystko w dobrym stanie, wiadomość w Zakładzie fryzjerskim, w pałacu Dyzmańskich Nr 3 nowy, przy ulicy Podwal.

—6753—3—3

Do odstąpienia

DZIERŻAWA

wsi, położonej po prawej stronie Wisły, pomiędzy miastami: Mińskiem i Siennicą, w odległości 5 kwadransy jazdy od Warszawy. Wiadomość u p. Wiśniewskiego kupca, przy rogu Piwnej i Placu Zamkowego.

—7109—2—2

Jest do sprzedania z wolnej ręki z zamożnymi zasiewami ozimymi i jarymi za summę rs. 18,000

Folwark Kruszyny,

w gubernji i powiecie Radomskim, położony od Warszawy mil 10, od Radomia wiorst 18, mający ogólnej przestrzeni włók około 13, miary nowopolskiej, a w niej łąk morgów 40; lasu przeważnie starodrzewnego włók 2, reszta pod gruntami ornymi dobrej gleby. W majątku tym jest wiatrak, dający rs. 100 rocznego dochodu, i bezpłatnie mleczywo dla dworu. Pałacyk murowany, blachą kryty, z suterynami, i inne budynki folwarczne murowane, dostatnie w jak najlepszym stanie. Przy gruncie pozostaje summa rs. 7,500 reszta szacunku jest wymagalną. Traktować można u Właściciela na miejscu przez Białobrzegi, lub w Warszawie u Seweryna Chmielewskiego, Patrona, przy ul. Długiej, Nr 37.

—7144—2 3

DO MAGAZYNU Ubiorów Męzkich,

w jednem z większych miast przy kolei, potrzebnym jest zaraz lub od Św. Jana, za dobrą pensją, kompletnie zdolny i praktyczny prowizor (Zakrajczyk), który by już ten obowiązek w większym krawieckim zakładzie przez dłuższy czas pełnił. Reflektujący na tę posadę, zechcą piśmiennie złożyć warunki i adres zamieszkania, w Składzie Skór W. Daniela Seidenmann, przy ulicy Granicznej.

—6847—2—3

PIASEK

Wiślany

do sprzedania na fury, przy ulicy Ogrodowej Nr 5, w składzie węgli, dom 4 od ulicy Solnej,

—6385—2—3

Do sprzedania zaraz

MAJĄTEK

bez służebności i nieużytków włók 50, położony od Warszawy mil 9 między dwoma kolejami, w ziemi dobrej gliniastej, urodzajnej, z lasem zwalnym, z łąkami, dobremi budowlami, Dworem, ogrodem fruktowym, z inwentarzem żywym, za bardzo przystępną cenę, bo za włókę po rs. 1,250. Szczegółowa wiadomość bez pośrednictwa u Zarządzającego domem przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 24 (1776A). Tamże dowiedzieć się można i o czterech mniejszych majątkach.

2—3—7137—

Do Wydzierżawienia,

na lat 18 lub więcej lub do sprzedania Majątek Ziemski z dwóch folwarków składający się, rozległości mórg 1,900 mającej, w tem 900 mórg gruntu ornego pszennego i 200 mórg dobrych łąk, reszta pod lasem, z budynkami dostatecznymi, bez żadnych długów hypotecznych i służebności z kompletnemi zasiewami, o dwie mil od kolei nadwiślańskiej położony. Bliższa wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 42, do godziny 10 rano.

2—3—7116—

Jest do odstąpienia

czwarta część losu do 5 tej klassy 122 Loterji Klassycznej, oraz są do sprzedania za nader niską cenę: Palto z lekkiej syberyny, Pierzy 7 funtów, Serwis do octu i oliwy, Okulary konserwy i Nożyczki do papieru. Można widzieć od godz. 12 do 6 wieczorem, ulica Ś-to-Jańska, Nr 23/24, nowy 5, na 2 piętrze, lokalu Nr 3; jest także mieszkanie dla osoby płci żeńskiej, przy familji bezdzietnej.

—7164—2—3



FAETON

mało używany, z jednej pierwszorzędnych fabryk pochodzący, jest do sprzedania za rsr. 250, przy ulicy Rozbrat pod Nrem 2. Wiadomość u stangreta.

—7245—1—2



FAETON

używany, z boczkami do wyjmowania, z fordeklem, mocny i lekki, z nowem wybiciem, zdatny jest do podróży, lub na miasto, albo też na dorożkę, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ul. Królewskiej, Nr 19, u Stelmacha.

—6642—3—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

KOCZ-KARETA

o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Leszno, Nr 30 nowy, w domu parafji kościoła Narodz. N. M. P., u stróża Andrzeja.

—6961—2—3

Do sprzedania



PARA KONI

powozowych, ogierów, maści szpakowatej, wielkich, po lat 5. Wiadomość u Jana stangreta, w domu pod Nrem 8 (764), ulica Chłodna.

—6914—3—3

DO SPRZEDANIA



KOŃ

cztero-letni, złoto-gniady, stada Sławutskiego. Nowy-Świat Nr 15, u stróża Mateusza zapytać.

—6754—4—6

Ktoby miał do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

w dobrej glebie, z dostateczną ilością łąk, od 150 do 225 dzies. 10 do 15 włók, blizko kolei żelaznej, z porządnym domem mieszkalnym, na spłatę roczną za jednorazowem zaliczeniem z góry od 2000 do 3000 rs. nb. nie obciążony długami, zechce dokładny opis zostawić w Dystrybucji W. Dyżewskiego, ulica Ś-to-Krzyzka, na wprost Włodzimierskiej.

—6911—3—3

Do sprzedaży

szafa duża, jesionowa, do ubrań, rozbierana, z dwoma szufladami u dołu, nowa, Tualeta damska, trzy łóżka żelazne, dwa z takowych składane z wysłaniem dubeltowem, druciane, bardzo dogodne do spoczynku, dwie konsolki do kartowej gry i inne sprzęty do prania i kuchenne. Ul. Chmielna, Nr 54, mieszkania Nr 6.

7079—2—2

SKLEP

z mieszkaniem, w którym prowadzi się sprzedaż wyrobów Tabacznych, materjałów piśmiennych i t. p. jest do odstąpienia z dniem 1 Lipca, r. b. Wiadomość w dystrybucji, ulica Królewka, Nr 21.

3—3—6437—

Do wynajęcia od Św. Jana

SKLEP duży

z pokojem, wielkiemi szybami, urządzenie gazowe kinkietami, i lampami a także świeżo wytapetowane w domu b. Zamojskich na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw Kopernika. Wiadomość u Rządcy domu.

2—3—7169—

Jest do odstąpienia

Sklep

z mieszkaniem i urządzeniem sklepowem lub bez, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 49. Wiadomość w sklepie galanteryjnym.

— 7170—2 —3

SKLEP

z przyległym pokojem, kompletnem urządzeniem gazowem, na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, w składzie sukna, albo też przy ulicy Elektoralnej pod Nr 5, na 2 giem piętrze, Nr 5 mieszkania.

—7107—2—3

SKLEP

na jednej z pierwszych ulic, z wystawą, przy niskiej opłacie komornego, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—7016—2—6

SKLEP

3 pokoje i kuchnia, są do wynajęcia przy ulicy Leszno, w domu Nr 8, zaraz za Krupeckiem, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u gospodarza domu lub też przy ulicy Ś-to Jańskiej u Rozwadowskiego, w domu Nr 2.

—7075—2—3

SKLEP

z przyległym pokojem, na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W-go Bujno, do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu w składzie sukna.

—6828—3—3

Handel Wiktuałów

porządnie urządzony, a od lat kilkunastu istniejący, wraz z towarem jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipki Nr 6 nowy, dom W. Pryliński.

—6880—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie, lub od 1 Lipca r. b.

Sklepik Wiktuałów

od wielu lat istniejący, z towarem i całem urządzeniem, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26. Tamże jest do sprzedania

Warsztat Stolarski,

z wszelkiem naczyniem, oraz różne sprzęty domowe, t. j. wanna do bielizny, z pokrywą, 2 wanienki mniejsze, Balja, Beczka Dębowa, stągiewka do wody, 2 konewki, Stół kuchenny, talerze porcelanowe i półmiski, filiżanki i spodki szklanne i porcelanowe, (kolorowe) jakoteż i

Księgozbiór wielu dzieł,

(po zmarłym doktorze, wynoszący przeszło 150 dzieł różnych po kilka tomów).

— 6956—2—3

Rury asfaltowe, wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia do rozprowadzania wody pod ziemią, które mają tę zaletę, że nie rdzewieją jak rury żelazne, a przytem są o połowę tańsze od tychże.

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kop. za 1000 sztuk; łaty drewniane trójkańczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

Zegary do kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wykazał, polecają

KRAFT et KUKSZ.

13—0 8817 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej Ostrowskiego i Spółki)

przyjmuje obstalunki na **Żniwiarki i Kosiarki Waltera A. Wooda** poprzednie zwane **New-Champion"** na które posiada wyłączną Agencję na Królestwo i które **dnie na Wystawie powszechnej Wiedeńskiej otrzymały naiwyższą nagrodę jako najlepsze ze wszystkich próbowanych.**

Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. obok Kościoła Ś-go Antoniego. 21—0 — 13,029 –



Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

13—0 — 2906— w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41.

Magazyn Ubiorów Mezkich

Magnuski i S-ka

ulica Miodowa, naprzeciw Sądu Appelacyjnego.

zaopatrzony w gustowną gotową garderobę. Obstalunki obok akuratności w żądaniach wykonywa szybko.

Ceny jak najprzystępniejsze.

2—6 — 7028 —

KAPELUSZE MĘZKIE LETNIE

jako to: prawdziwe florenckie, jedwabne, wełniane, płócienne i filcowe

w wielkim wyborze

nadeszły do Składu

Braci Lesser,

3—3 przy ulicy Rymarskiej, wprost Rządowej Pałaty. — 6867 —

MAJĄTEK ZIEMSKI.

NADER KORZYSTNE KUPNO i ułatwiona wypłata ogólna przestrzeń serwitutów włuk 80, mianowicie, ornego przennego 40 wł. łąk pięknych 5 włuk, pastwisk żyznych zdatnych na łąki 10 włuk, lasu zwartego zakonserwowanego budulcu 20 wł. z ogrodami młynem wodami i łomem kamienia 5 włuk, odległość od kolei War. Wied. 7 szosą, od projektowanej kolei 1 mila szosa w majątku, folwarki 3, budowle w najlepszym stanie, murowane, gorzelnia czynna, dom wygodny i gustowny o 14 pokojach, ogrody owocowe, młyn, stawy zarybione—wysiew w płodozmianie przenicy 150 kor. 250, rzepaku 25 mórg—inwentarze wyborowe, nadkompletne. Towarzystwa nowego 00 rs., za 10 włuk lasu sprzedając 30,000 rs. szacunek 110,000 rs. gotówki potrzeba szacunku zaliczyć przy kupnie, wiadomość ulica Królewska Nr domu 27, mieszkania 7 rano do 10-tej po południu od 3-ej do 5-tej.

2 —3—69 –

DO SKŁADU

Braci Lesser

przy ulicy Rymarskiej, wprost Rządowej Pałaty, nadszedł z **Paryża znaczny transport**

PARASOLIKÓW

damskich, męzkich i dziecinnych, w najnowszych i najgustowniejszych gatunkach.

3—3 — 6868 —

Surduciki letnie Angielskie

ALPAGOWE

Formy marynarek od 3 rs. 25 kop. Formy Żakiet od 6 rs.

nadeszły do Handlu J. A. Wernica i Spółki,

ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Anny, w domu przechodnim nie Roeslera. 5—6 — 6504 —

SĄ DO SPRZEDANIA

Dwie **KOLONJE** blizko Warszawy pod korzystnemi warunkami, oraz **DOBRA ZIEMSKIE większej wartości** w bardzo ożywionym punkcie położone, jak również **DOMY** w różnych punktach miasta, na różne ceny.

Wiadomość przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, Nr 17

3—3 — 6727 — w Handlu D. S. Dyżewskiego.

W nowobudującym się i na ukończeniu już będącym hotelu, w mieście gubernjalnem Lublinie, jest do wydzierżawienia parterowy lokal, na

Restaurację

składający się z dwóch dużych salonów i trzech pokoi mniejszych, kuchni i śpiżarni, oraz kilku suteren i lodowni.

Okna salonu i główne wejście, wychodzą na najpryncypalniejszą ulicę miasta, Krakowskie-Przedmieście, a cały lokal wykończony elegancko i z konfortem odpowiednim dla pierwszorzędnej restauracji.

Ktoby więc z Panów Restauratorów, znanych z dobrego i umiejętnego prowadzenia ressauracji, życzył sobie założyć w tym lokalu taki zakład; zechce się niezwłocznie zgłosić albo piśmiennie albo osobiście do podpisanego, dla porozumienia się bliższego i ułożenia warunków.

W tymże hotelu jest jeszcze do wydzierżawienia kilka z wielką elegancją urządzonych **Sklepów** jak np. na handel win, dystrybucję, norymberszczyznę, zakład fryzjerski i t. p. **Antoni Bokszański**, właściciel Hotelu Wiktorja w Lublinie; na rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Kapucyńskiej. 4—6 — 6807 —

ROLETY

z płótna rewantuchowego, drewniane i kolorowe w wielkim wyborze, oraz **Żaluzje** drewniane do okien, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą **W. Muszewski,**

dawniej J. ROŻAŃSKI,

5—6— 5640 — ulica Miodowa Nr 492, pałac Arcybiskupów.

Dom Spedycyjno-Kommisowy

Jan Hr. Ledóchowski. Ulica Długa, Nr 30.

Ma zaszczyt podać do wiadomości Panów właścicieli owczarń, iż przyjmować będzie w r. b. tak jak lat poprzednich **Wełnę** w komis do sprzedaży, upraszając o dostawę przed dniem 12 b. m. 2—3 — 7072 —

SKŁAD WIN I DELIKATESOW

Simona i Steckiego

dawniej J. L. FLATAU

przeniesiony z ulicy Granicznej na Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 36.

otrzymał znaczny transport

Cygar prawdziwych Hawańskich odleżałych

w różnych gatunkach i takowe sprzedaje po cenach przystępnych.

2—3 — 7088

DOM

nowy drewniany, piętrowy, z oficyną, zabudowaniami gospodarskiemi i dwoma ogródkami, czyniący rocznej intraty rs. 900, jest do sprzedania z wolnej ręki w mieście gubernialnem Siedlcach. Wiadomość w Warszawie u Szymanowskiego Patrona w Hotelu Polskim mieszkającego. —7084—2—2

PROŚBY, LISTY, PODANIA,

redagują się w nowożytnych językach, w Kantorze Informacyjno-Komissowym B. Korpaczewskiego, Nr 444 (73).

Kopjują się i przepisują

Akta, Listy, plany, jak najodpowiedniej. Z prób pisma kalligraficznego można wybrać charakter, jakim mają być pisane. —7020—2—5

KAWĘ FIGOWĄ

Sułtańską, z doskonałym zapachem, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika,** poleca handel Win i delikatesów Braci Wróbel, na Krak.-Przedm., po cenach stałych. —6466—5—6

ZAWIADOMIENIE.

Jest do opstąpienia zaraz lub od kwartału Św. Jana r. b.,

Poczthalterja

w mieście powiatowem Radyminie, czyniąca dochodu około Rs. 1500 rocznie, odległości o wiorst 21 od Warszawy. Wiadomość bliższa na miejscu. —6879 –3—3

OWCZARNIA POPRAWNA.

Z powodu zamiany owczarni na pacht krów, jest do sprzedania lub zamiany na krowy, zaraz po strzyży 1,000 owiec.—Za wełnę zapłacono na miejscu w roku zeszłym 87 talarów za cetnar. Wiadomość na miejscu w Ciciborze pod Białą Radziwiłowską. —6755—2

SKŁAD CEMENTU

Wiktora Wertheim

przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych).

Poleca świeżo otrzymane transporty: **Cementu Portlandzkiego** po rs. **5** k. **90** za beczkę.

Najlepszego Cementu Angielskiego po rs. **6** kopiejek **50** za beczkę.

Tamże sprzedaje się

Cegła Ogniotrwała

RAMSAYA.

6—0 —6028 —

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe, używane, w dobrym stanie, do sprzedania, Stół okrągły jesionowy rozsuwany na 30 osób, Szafa, Sofa. Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 1. —6876—3 - 3

Z powodu wyjazdu są do **sprzedania**

Narzędzia szewckie,

jak również **Szafa sklepowa, Kuchnia angielska,** o 4-ch fajerkach, z długiemi rurami. **BUCIKI damskie, prunelowe,**

sprzedaje się po cenach kosztu.

Ulica przy ulicy Ś to-Jańskiej, w domu Nr 2, na 2 piętrze. —7074—2—3

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Sgo Krzyża.

—11,817—42—0


Do sprzedaniazaprzystępną cenę
Garnitur Mebli
machoniowych, rypsem kryty, składający się z kanapy, dwóch foteli, 6 krzeseł, Stół przed kanapę, stolik do kart, Szezląg, skórą kryty i Lustro. Róg Siennej i Zielnej, wchód od Siennej, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —7191—1—3

Do sprzedania
Garnitur Mebli,
Toaleta damska, i Stolik do kart. Wszystko mahoniowe, oraz dwa łóżeczka żelazne z materacami i kufer podróżny. Wiadomość pod Nr 25 przy ulicy Chmielnej, stróż wskaże, tamże jest do odstąpienia materja czarna na Suknię. 1—1—7208

Jest do sprzedania

FORTEPIAN
mahoniowy, w dobrym stanie, nowym fasonem, za cenę rs. 100, przy ulicy Dobrej, Nr policyjnym 31, a lokalu Nr 6. —7145—2—3


FORTEPIAN
z fabryki Kralla i Zajdlera, dobry dla nauki, do sprzedania za 70 rubli. Plac Krasińskich, dom Wolfina Nr 2, od 12 do 4 po południu, stróż w bramie wskaże. —7121 2—6


PIANINA
i Fortepiany
nowe, do sprzedania w fabryce Teodora Elwart, Nowy-Świat, Nr 38, dom SS-rów Roberta Bothe, w oficynie na 1 em piętrze. —7029—2—6

MAGLE
do sprzedania w miejscu korzystnem, za przystępną cenę. Wiadomość: Plac Grzybowski Nr 12 nowy. —7023—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.
Pięć POKOI
kuchbnia i spiżarnia na dole od frontu, w domu Nr 60, przy ulicy Chłodnej, roczne rs. 320. 1—1—7206—

Każdego czasu jest do wynajęcia,
Pokój duży
przedpokój i kuchnia z meblami, lub bez. Stare-Miasto Nr 23 nowy, na 2 piętrze w oficynie, można widzieć od 11 do 5, numer mieszkania 10. 1—2—7241—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
MIESZKANIE
w środku miasta, zaraz przy ulicy Przejazd, jak pałac Mostowskich, (cena niepowiększona rs. 450), na 1-em piętrze od frontu, składające się z **pięciu pokoi, dużej kuchni angielskiej z szabaśnikiem, śpiżarni, piwnicy, drwalni, wygódki, góry osobnej i wspólnej z dwoma wchodami, ogródek spacerowy, wobszernem podwórzu.** Bliższa wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 28 drugi od Chłodnej na I piętrze, gdzie dzwonek. —7142—1—3

Do wynajęcia natychmiast lub od 1 go Lipca t. r.
Mieszkanie,
przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nrem 19, na drugiem piętrze od frontu, kompletnie odnowione, składające się z 4 lub 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, z dwoma wejściami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 36, mieszkania 4, u Właściciela domu. —7234—1—3

LOKAL
na parterze, z 2-ma wchodami, składający się z 2 przedpokoi, 3 pokoi, alkowy, pasażu, 2 schowanek i obszernego korytarza, do najęcia od Ś-go Jana (bez kuchni), za 450 rs. rocznie. Tamże do sprzedania **Biurko** francuzkie orzechowe i dwa duże Biurka kantorowe. Wiadomość w Kantorze, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. —7157—1—3

Przy ulicy Elektoralnej, wprost Ś-go Ducha, jest do wynajęcia
Pokój i Kuchnia,
na 2 giem piętrze, świeżo wyrestaurowany, zaraz lub od kwartału. Stróż wskaże. —6958—2—3

Jest do wynajęcia
TRZY POKOJE
umeblowane i kuchnia, na pierwszem piętrze od 1-go Lipca, na trzy miesiące. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73 nowy, między godzina 10—12 i 3—6, stróż miejscowy wskaże.—W razie potrzeby może być dodany jeszcze jeden POKÓJ z fortepianem. —7163—1—3

Pokój
porządnie umeblowany, dla jednej osoby jest do najęcia od Ś-go Jana. Wiadomość róg ulicy Orlej i Elektoralnej, w handlu mydła i świec Nr 6 nowy. 1—1—7229—

POKÓJ
umeblowany, z balkonem na ogród, do najęcia od 15 Czerwca. Wiadomość w Aptece W. Spissa przy ulicy Marszałkowskiej. —7214—1—3

Dwa duże salony,
pokój i kuchnia,
do wynajęcia zaraz do dnia 8 Lipca r. b. Wiadomość u stróża Stanisława, ulica Długa Nr 23. —7235—1—2

LOKAL
składający się z dwóch pokoi, z wspólnym przedpokojem, dla kawalera, jest od 8 go Lipca r. b. do nájęcia. Ulica Sienna Nr 11. Wiadomość u stróża. —7226—1—3

W ogrodzie Frascati, przy ulicy Wiejskiej, jest do wynajęcia
MIESZKANIE
na czas od Ś go Jana do 1 Kwietnia 1875 r. składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. —7215—1—2

CZTERY POKOJE
od 1 Lipca, kuchnia, przedpokój, piwnica, na 1-m piętrze, z pięknem widokiem, świeżem powietrzem. Mogą być podzielone z osobnem wejściem po dwa pokoje, za rs. 90 kwartalnie. Ulica Lipowa Nr 3, w blizkości Obożnej.—Jest do sprzedania duży **Dywan**. —7228—1—3

DO WYNAJĘCIA
od 1 Czerwca do 15 Sierpnia, mieszkanie z meblami i fortepianem, składające się z 5 pokoi i kuchni, na 2 piętrze. Może być podzielone na dwa. Ul. Obożna, Nr 3, mieszkania 6. Tamże do sprzedania za połowę ceny maszyna do szycia, Wheelera i Wilsona, używana, ale w bardzo dobrym stanie. —6979—2—3

Jest do wynajęcia
Pokój
z meblami
na parterze, dla mężczyzny, kwartalnie lub rocznie. Ulica Krakowskie - Przedmieście, wprost Kopernika Nr 2, mieszkania 6. —7220—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana do Ś-go Michała
Dwa Pokoje
na 2-m piętrze. Ulica Miodowa Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego, stróż wskaże. —7224—1—3

W Folwarku Grabówek, za rogatkami Mokotowskiemi, jest do wynajęcia
Mieszkanie Letnie
składające się z czterech pokoi, salonu i kuchni i zarazem ogród owocowy duży spacerowy, cena rs. 100 przez całe lato. Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 1738, u Szwajcara. —6840—3—3

MIESZKANIA
do wynajęcia przy ulicy Podwal Nr 44, od Ś-go Jana r. b.:
3 pokoje z kuchnią, wygódką i górą osobną.
2 pokoje z przedpokojem na 2 m piętrze.
2 pokoje z kuchnią na kawiarnię lub inny proceder na parterze. Wiadomość u Właściciela. - 6853—3—3

Letnie Mieszkanie
złożone z dwóch lub trzech pokoi z meblami lub bez, w ogrodzie A. Babickiego, przy ulicy Wielkiej, za Fabryką Tabaczną Kronenberga Nr 1758b, do wynajęcia w każdym czasie. —6844—3—3

FABRYKA FORTEPIANÓW
A. Janiszewskiego
przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 2, wprost Kopernika, wyrabia Fortepiany najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, z różnego rodzaju mechanikami, oraz strojenia. —7221 1—3

Mieszkanie Letnie,
do wynajęcia zaraz, na przystanku drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej Brwinow. Wiadomość u Dróżnika. —7222—1—3

Jest do wynajęcia za rs. 200 na 2 miesiące, to jest od 1-go Lipca do 1-go Września
APPARTAMENT
na 2 em piętrze, z meblami, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 21 1582/2, mieszkania Nr 5. Wiadomość tamże. —6957—2—3

Do wynajęcia od 8 Czerwca do 8 Października 1874 roku
LOKAL
składający się z 2 ch pokoi, przedpokoju i kuchni wraz z meblami. Ulica Sienna Nr 1417, nowy 2, na dole od frontu, mieszkania Nr 2; wiadomość na miejscu. —7085—2—6

POKÓJ
z meblami i balkonem, z widokiem na Wisłę, od frontu, na drugiem piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca na pare miesięcy letnich. Krak.-Przedmieście i róg Podwala, gdzie Apteka W-go Górskiego, mieszkania Nr 5, wiadomość u stróża. —6849—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1874 roku, przy ulicy Chłodnej Nr 53
LOKAL
złożony z wielkich salonów po 7 okien od frontu i podwórza mających, z osobnem podwórzem. **Zdatny na Zakłady**: Naukowy, Sztukatorski, Gastronomiczny, Akcyjno-Piekarski, Leczniczo-prywatny.
na Fabryki:
Cukrów, Cykorji, Cygar, Wody Sodowej, Świec Stearynowych i Krochmalu, oprócz tego 3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, 3 pokoje przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze, i Mieszkanie dla Dorożkarza. Wiadomość w tymże samym domu w Handlu Win lub w magazynie A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25. —7019—2—3

Z powowodu wyjazdu jest do odnajęcia od 3 (15) Lipca, na trzy miesiące
LOKAL
odświeżony i nowo-umeblowany, składający składający się z trzech lub 4-ch pokoi i kuchni. Ulica Żórawia, Nr 24, mieszkania 6, Wiadomość pomiędzy godz. 3 i 5 po południu. —7015—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca, na 1-m piętrze, z widokiem na ogródek
MIESZKANIE
samo w sobie, składające się: z trzech obszernych pokoi, przedpokoiku i kuchni, za rs. 250 rocznie, pod Nrem 2314a, przy ulicy Dzikiej. —6865—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
POKÓJ
osobny, frontowy, ciepły, przy ulicy Widok, dla kobiety przyzwoitej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26, mieszkania Nr 15, na 3 piętrze, od 9 do 4. Tamże do sprzedania wieszadło jesionowe, eleganckie, szafa, Kufer duży, paka od fortepianu, Książki i 2 lustra. —6791 3 3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odnajęcia na lat 4, od 1-go Lipca r. b.
TRZY POKOJE,
Kuchnia, śpiżarka, dwie piwnice, Obora na kilkanaście Krów i ogródek owocowy, najzupełniej obsiany różnemi warzywami, rozległy około 1-go morga 300 prętowego, za rs. 380 rocznie. Wiadomość na Nowolipiu, Nr 34, mieszk. 17. —7092—2—3

7 POKOI
w których salon z balkonem, na 1-m piętrze, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnice, do wynajęcia od 1-go Lipca, oraz stajnia i wozownia—Tam także **2 lokale** w suterenie. Wiadomość u stróża domu Nr 15, przy ulicy Twardej.—Tamże są inne mniejsze i większe lokale. —6300—5 6

Od 1 Lipca 1874 r.
MIESZKANIA
przy ulicy Pięknej i ulicy Ujazdowskiej Nr 1713d, do wynajęcia. Wiadomość u Adwokata Borzewskiego pod Nrem 26 nowym, ulica Długa. —7067—2—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Października
Cztery pokoje, pasaż
i kuchnia, umeblowane, na 2 m piętrze, które może być podzielone, z osobnem wejściem po dwa pokeje. Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 6. —6586—6—6

MIESZKANIE.
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lokal, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz dwóch komórek, piwnicy i wspólnej góry, za cenę roczną rs. 325, przy ulicy Leszno Nr 66. —6817—3—3

Na Zielonym Placu
w domu Nr 1403B, obok Hotelu Maringe, do wynajęcia od Św. Jana
Mieszkanie,
parterowe, wysoko położone, z wybornym rozkładem, składające się z Salonu, pięciu pięknych pokoi, dużego przedpokoju o dwóch oknach, passażu, kuchni z wodociągiem i zlewem, schowania, piwnicy, pralni, góry wspólnej i innych dogodności, za cenę rs. 1100 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu. —6818—4—6

W Alei Marszałkowskiej, pod Nr 5, do wynajęcai od Św. Jana
Pałacyk w Ogrodzie,
składający się z 10 pokoi, przedpokoju, garderoby, schowania, śpiżarni, kuchni, 3-ch izb dla służby, stajni, dwóch wozowni, dwóch piwnic i innych dogodności. Wiadomość u właściciela zamieszkałego przy ulicy Marszałkowskiej, pod pod Nr 56, na przeciw Hotelu Maringe, Mieszkania Nr 4. —6910—3—3

DWA POKOJE
na drugiem piętrze od frontu, z osobnem wejściem, są do najęcia od Ś go Jana, w domu pod Nrem 12, przy Placu Ś-go Aleksandra. Wiadomość bliższą powzięść można w tymże domu na drugiem piętrze od frontu, nad Apteką. ~6804—3—3

W każdym czasie i od Ś-go Jana r. b., są do wynajęcia różne pomniejsze
Lokale,
w domu Nr 36, przy ulicy Twardej, oraz
SKLEP
z mieszkaniem frontowem, za rs. 250 rocznie —6884—4—12

Od 10 Czerwca do odnajęcia
LOKAL
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, na 2 lub 3 miesiące, po 30 rs. na miesiąc. Nowolipki, Nr 7, mieszkania 2-gi, parter, widzieć można od 9 do 5. —6966—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia
MIESZKANIE
umeblowane, składające się z czterech pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni, od 1-go Lipca do 1-go Września. Ulica Smolna Nr 8, mieszkania Nr 3; o warunkach dowiedzieć się można na miejscu. —6912—3—3

NAGRODY Rs. 2.
Dnia 31 z. m., t. j. w Niedzielę, między 11-tą a 12-tą godziną w nocy, w okolicach ulicy Książęcej lub Nowego-Światu, zaginął **Piesek** z rassy pinczerków, koloru bladokawowego, do połowy ostrzyżony, z lekko na końcach podpalanemi uszkami, z czarnym noskiem i ślipkami. Znalazca zechce oddać na ulicę Marszałkowską, pod Nr 52 nowy, stróż wskaże.— Nieprawy posiadacz, w razie wykrycia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności. —7091—3—3

Nagrody Rs. 5.
Dnia 31 Maja w kościele Św. Krzyża, zgubioną została portmonetka, zawierająca: rs. 46 biletami bankowemi, kupon na rs. 12 k. 50, srebrną monetą kop 75, i kilka sztuk austryjackiej, oprócz tego różne notatki. Łaskawy znalazca zechce odnieść za powyższą nagrodą, na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 23, nowy, mieszkania 7. —7204—2—3

ZGUBIONO
Książeczkę kieszonkową notysow w skórze oprawną z metalową obwódką, zawierającą adresa w niemieckim języku. Łaskawy znalazca raczy takową oddać przy ulicy Orlej Nr 10 nowy, w mieszkaniu Zygmunta Samuelsohn za nagrodą rs. 1. 1—1—7239—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.